

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2 — 4 po poł. Administracja otwarta od g. 9 — 6, w niedzielę i święta od 12 — 1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem 360000 mk., z przesyłką pocztową 400000 mk., za granicą 650000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 18000 mk. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr przed tekstem 15000 mk. w tekście 20000 mk., za tekstem 6000 mk. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w Pocz. Kasie Oszc. № 80187.

Wileński Prywatny Bank Handlowy

ZALOŻONY W 1873 ROKU

niniejszem podaje do wiadomości, że z dniem 3-go listopada r. b. uruchomiony został dział

KASETEK OPANCERZONYCH (safes).

Zapisy na kasetki przyjmuje wydział II Centrali Banku ul. Mickiewicza 8, w godz. urzędow.

Pierwszeństwo w wynajęciu kasetek posiadają Klienci Banku.

Prywatne

Polskie Gimnazjum Koedukacyjne

imienia **Szymona Konarskiego**

Ostrobramska 29.

Sprawdzanie wiadomości wstępujących w dn. 9, 10, 12 i 13 listopada r. b. Sekretariat gimnazjum czynny codziennie od g. 3 do 5 po poł. Przyjmują się zapisy do klasy I, II, III i w miarę zgłoszeń — do wstępnej klasy.

Kierownik Gimnazjum **Wł. Lichtarowicz**.
Sekretarz **K. Przewłocki**.

NADESZŁY

kroje bibułkowe

do żurnalu mód

„Kroje wytworne i praktyczne“.

Zamówienia przyjmują wszystkie księgarnie.

SPRZEDAŻ:

Polskie Towarzystwo

księg. kol.

„Ruch“

ODDZIAŁ W WILNIE: **BISKUPIA 12.**

Wobec mimowolnego wprowadzenia nas w błąd co do p. Jana Kuruszy - Worobjewa przez osobę trzecią, ogłoszenie umieszczone przez nas w Dz. Wil. z dn. 25-go września b. r. niniejszem odwołujemy, jako niesłusznie krzywdzące p. Worobjewa.

Jan Bułhak.
Halena Jasińska.

Koniec strajku kolejowego.

Kolejarze zostali oszukani przez Związki. — Mączenie i niesumienność delegatów.

Strajk kolejowy wygasa. Na całym obszarze, objętym dotychczas strajkiem, ruch zwiększa się nadal z godziny na godzinę i to przede wszystkim ruch towarowy. Ministerstwo kolei żelaznych czyni wszelkie możliwe wysiłki, celem powetowania szkód, wyrządzonych strajkiem, w dostawie do głównych centrów przemysłowych i miejskich ziemniaków, węgla oraz cukru.

Dn. 1-go listopada odbyło się w Tezewie popołudniem zebranie strajkujących kolejarzy, przy udziale około 800 osób. Przemawiali kolejarze z Tezewa, którzy oświadczyli w swoich przemówieniach, że zostali oszukani przez przywódców związków zawodowych i z dniem 2-go listopada przystępują do pracy.

Jak się dowiadujemy, związek zawodowy kolejarzy i związek pocztowców, widząc zupełne zanikanie strajków i chcąc je sztucznie podtrzymać, rozesłały w ostatnich dniach delegatów na prowincję.

Strajk dziełem komunistów.

ŁÓDŹ. 1. XI. (Pat.) Klasowy Związek Zawodowy Przemysłu Włókienniczego opanowany został jawnie przez komunistów, którzy postanowili uczynić wszystko ażeby nie dopuścić do zgody robotników z fabrykantami. Związki Chrześcijańskiej Demokracji oraz „Praca“ zdecydowały wczoraj strajk zlikwidować, zawiadamiając

Delegaci przedstawiają w danych miejscowościach zebranych kolejarzom i pocztowcom, jakoby w innych województwach strajk miał pełne powodzenie, co oczywiście, jest niezgodne z prawdą, aby w ten sposób wprowadzić w błąd i skłonić do strajku. Należy wobec tego z naciskiem stwierdzić, że strajk kolejarzy niemal wszędzie można uważać za ukończony, a w każdym razie jest w stadium ostatecznej likwidacji i niesumienna robota delegatów związkowych naraza tylko na przykre konsekwencje, wprowadzonych przez nich w błąd, a nieświadomych stanu rzeczy pracowników w niektórych okolicach państwa.

WARSZAWA, 2.XI. (Pat.) Strajk kolejowy w całym państwie wygasa. W dyrekcji krakowskiej kursuje obecnie 60% pociągów pospiesznych.

POZNAŃ 1.XI. (Pat.) Urzędnicy poczty, telefonów i telegrafów zakończyli strajk.

o decyzji tej przemysłowców i robotników. Dziś znaczna część robotników stawiała się do fabryk. Delegaci związków oświadczyli robotnikom, że strajk trwać będzie dalej. Na posiedzenie delegatów Związku Klasowego przybyło wiele robotników. Posiedzenie było burzliwe. Kierownictwo związku zaproponowało dalszy strajk. Głos-

wanie odbyło się chaotycznie, tak, że robotnicy nie wiedzieli na co głosują. Związek klasowy ogłosił niezwłocznie rzekomą uchwałę wskutek czego robotnicy dwóch pozostałych związków częściowo

opowiedzieli się za strajkiem, wobec czego nie wszystkie fabryki zdołały ruszyć. Strajk podczas wczorajszego dnia nabrał charakteru bezładnego.

Złoto dla skarbu.

Przemysł i handel polski płacą 350 franków złotych. — Przemysł górnośląski daje 115 milionów franków szwajcarskich. — Oporni dotychczas przemysłowcy niemieccy lojalnymi obywatelami Rzeczypospolitej.

KATOWICE, 1.XI. (Pat.) Sprawozdawca gospodarczy P. A. T. zwrócił się do miarodajnych polskich sfer przemysłowych o wyjaśnienie w jakim stadium znajduje się sprawa wpłacenia przez przemysłowców pewnej sumy franków szwajcarskich na poczet przypadającego kontyngentu podatku majątkowego. Przemysł i handel Rzeczypospolitej wpłacić ma podatku 350 milionów franków złotych. Przemysł i handel górnośląski bierze udział w powyższej wpłacie kwotą 115 milionów. Wice premier Korfanty rozpoczął starania mające nakłonić przemysłowców by dobrowolnie, tytułem

zaliczki na poczet kontyngentu wpłacili 50 milionów franków. Dzięki energii Korfante go przemysłowcy oświadczyli zgodę i zobowiązali się do wpłacenia wymienionej sumy. Rezultat powyższych starań min. Korfante go jest wielkim sukcesem dla Państwa Polskiego pod względem gospodarczym i politycznym. Zgoda przemysłowców górnośląskich świadczy iż Rzeczpospolita prowadzi politykę na Kresach zachodnich w sposób który zdołał pozyskać oporne dotychczas elementy narodowości niemieckiej. Przemysł górnośląski i jego właściciele stali się lojalnymi obywatelami.

Nieporozumienie z min. Szeptyckim zażegnane. Pośrednictwo p. Prezydenta Wojciechowskiego. — Prawdopodobne zwiększenie budżetu wojskowego.

WARSZAWA, 2.XI. (A. W.) Dzienniki podają, że prezydent Wojciechowski przyjął w czwartek gen. Szeptyckiego z którym

odbył konferencję poświęconę budżetowi Min. Spr. Wojsk. Krąży pogłoski o zwiększaniu budżetu Wojskowego o 10—12%.

Kresy wschodnie wracają do stanu normalnego.

Liczba odlogów zmniejszyła się do 12 proc.

WARSZAWA, 2.XI. (A. W.) Liczba odlogów na Kresach wschodnich, która w r. 1919 wynosiła

około 3.500.000 ha, obecnie zmniejszyła się do liczby 413.000 ha, czyli 12 i pół proc.

Francja nie ustąpi.

Mowa Poincaré'go w Nevers.

NEVERS, 1.XI. (Pat.) Przemawiając na uroczystości odsłonięcia pomnika poległych Poincaré powiedział między innymi: „Francja czekała cierpliwie więcej niż trzy lata, lecz wobec szalonego oporu Niemiec została zmuszona wziąć sobie pewne zastawy, które zatrzyma do chwili całkowitego dokonania należnych spłat. Pragniemy jaknajszybciej rozstrzygnąć sprawę odszkodowań w całkowitej zgodzie ze sprzymierzeńcami, nie zgodzimy się jednak na żadne zmniejszenie naszych należności. Niewolno komisji odszkodowań domagać się cofania decyzji po-

wziętych przez nią co do naszych należności lub przeciągania spłat ich w nieskończoność“ Poincaré zakończył przemówienie słowami: „Nie pragniemy żadnych cudzych posiadłości, szanujemy wolność wszystkich narodów i chcemy zachować ze wszystkimi sprzymierzeńcami stosunki jaknajbardziej przyjazne i pełne zaufania, z Niemcami pragniemy podjąć poprawne stosunki i sąsiedzkie; nade wszystko jednak istnieje dla nas traktat przypięcętowany krwią naszych poległych, traktat ten to rzecz świata, której naruszyć nie pozwolimy“.

Sejm i Rząd.

Konferencja prem. Witos z marsz. Ratajem.

Premjer Witos odbył w środę dłuższą konferencję z marszałkiem Ratajem w sprawach związanych z pracami Sejmu.

Pożyteczna decyzja.

I Sejm zaczyna oszczędzać. Onegdaj aprobował postanowienie marszałka co do rozciągłości wniosków nagłych, tak, aby dwa wnioski mogły być wydrukowane na jednej kartce przed wczoraj zaś komisja regulaminowa wyraziła opinię; co ma się stać z wnioskami poselskimi, obciążającymi skarb państwa, a niewskazującymi źródeł pokrycia, komisja wzywa wnioskodawcę do wskazania pokrycia, gdy zaś on tego nie uczyni, wniosek upada. Może wreszcie nastanie koniec nadmiernej hojności Sejmu.

Wydanie postów.

Kom. regulaminowa zażądała od p. Naumanna, prezesa klubu niemieckiego, wyjaśnień o fałszywym podaniu dat w księdze metrykalnej, za co go sąd pociąga do odpowiedzialności. Odmówiono wydania postów: Rosmarina, Nadera i Regera, a co do Baranowa i Jakowiuka, oskarżonych i skazanych za zdradę państwa, zażądano od min. sprawiedliwości wyjaśnień.

Znamienne postanowienie.

Kongres argentyński postanowił utworzyć poselstwo w Warszawie, a poseł ten będzie jednocześnie przedstawicielem dyplomatycznym przy rządzie rosyjskim, czeskim i fińskim. To wyszczególnienie Polski zasługuje na uwagę.

Umowa kolejowa z Czechosłowacją wycofana.

Min. Nessowicz wycofał z Komisji Komunikacyjnej Sejmu projekt umowy kolejowej z Czechosłowacją, jako niekorzystną dla Polski.

Attache francuski u wice-prez. Korfante go.

WARSZAWA, 1.XI. (Pat.) Minister Korfanty przyjął attache handlowego francuskiego w Warszawie, który informował się o szeregu naszych prac gospodarczych.

Zycie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

WARSZAWA, 2.XI. (Pat.) Gielda pieniężna. Dolar 1.650.000, Londyn 7.325.000 — 7.400.000, Paryż 97.500 — 97.350.

BERLIN, 2.XI. (A. W.) Berlińska giełda urzędowa z 2.XI. Przekazy: New York 320.800.000.000, Londyn 1.430.500.000.000, Paryż 18.446.000.000, Wiedeń 4411000000, Praga 9.233.000.000, Włochy 14035000000, Szwajc. 54937000000. Tendencja bardzo mocna.

GDAŃSK, 2.XI. (A. W.) Gdańska giełda urzędowa. Przekazy: Warszawa 8.521 — 8.599 guldenów za 1 milion polskich. Nowy Jork 5.576 — 5.604 guldenów za dolar. Londyn w mk. niem. 2593500000000 — 2606500000000, Belgja 27,75 — 27,90 guldenów za 100 franków belg.

Konsolidacja.

To, co się stało obecnie w obliczu Polski i świata, owo uzupełnienie sił w rządzie polskim, jest zjawiskiem nader znamionem w życiu narodu i państwa.

Jest to krok naprzód w ewolucji, rozpoczętej zbliżeniem się stronnictwa ludowego do stronnictw, t. zw. pravicowych, właściwie do stronnictw, nie uznających klasowości w polityce narodowej. Już wtedy, gdy w celu ustalenia większości narodowej w Izbach parlamentarnych powstał sojusz programowy między ludowcami, a temi grupami, już wtedy zaszedł w dziejach Polski nowy fakt epokowego znaczenia — Polska wy dobyła się z niemowlęcych, brunnych pieluch polityki klasowej.

Krzyżowano i krakano po obu stronach, że sojusz ten na niepewne losy naraża życie stronnictw. Byli jednak ludzie głębsi, którzy historię mierzą nie sukcesami organizacji partyjnych, lecz etapami w rozwoju życia narodowego. Tacy ludzie znaleźli się zarówno w demokracji narodowej, jak na czele stronnictwa ludowego. Było to dzieło takich ludzi, jak Głabiński, Kozieki i inni, mający Dmowskiego za sobą, a z drugiej zaś strony Witos, Dębski i inni. Przesunęła się wtedy granica nie tylko w Sejmie; na całym obszarze stosunków politycznych zaznaczyła się ta linia graniczna między prawicą i lewicą wydatniejszą i ze znacznym dla prawicy przyrostem. Akt tego sojuszu zdecydował o tem, że Polska, skazana dotąd na podejrzone eksperymenty zbłąkanych umysłów, mogła przejść pod rządy własne, że państwo faktycznie się unarodowiło.

Stało się wskutek tego: 1) lewica się przestała zasłaniać interesami ludu okazało się dla opinii społeczeństwa już niewyuznaczone, że podstawą podziału na obozy nie jest kwestja społeczna, lecz kwestja polityczna istnienia Polski trwalej; 2) Lud weigniejszy został na szczybel wyższy rozwoju politycznego — myślenia i radzenia o całym narodzie i państwie; 3) Większość tak utworzona w Sejmie umożliwiła stworzenie rządu, mającego tylko jeden cel: tworzenie silnego państwa i wejście do niego sił poważnych.

Sytuacja stała się jasna. Po jednej stronie obóz wyznawców Polski zdrowej socjalnie i moralnie, silnej, myślącej o przyszłości, obronnej i wpływej; po drugiej stronie obóz dzisiaj już niewyuznaczonej, kierujący się hasłem wręcz przeciwnym: nie chcemy Polski zdrowej i t. d. Prysnęła legenda również o programach socjalnych. Dzisiaj, gdy obóz lewicowy znalazł się w konieczności

zajęcia jawnego frontu, widzimy łańcuch trzymających się pod rękę ludzi tak odrębnych napozór barw od stąńczyka krakowskiego poprzez żydów — do komunisty włącznie. Gdzie tu lewo, gdzie prawo? To jeden obóz pod negatywnym hasłem idący: nie chcemy Polski narodowej!

Obóz ten, gdyż rzecz doprowadzona do oczywistości, będzie mała. Dziś nie ma już żadnego oparcia w opinii społeczeństwa polskiego. Natomiast są już podwaliny do budowy państwa, szczerze na razie w parlamencie, ale trwałe i głębokie. Nie będziemy budowaliśmy na trzęsawisku.

Owa przemiana historyczna w układzie sił narodowych, gdy już dostatecznie utrwaliła się w rządzie państwa, spowodowała wstąpienie do rządu Dmowskiego. Bez tej bowiem przemiany głębokiej wszelkie nakłady myśli politycznej na dłuższą metę byłyby stracone, byłyby tylko marnowaniem sił. Z chaosu osobistych ambicji, partyjnych interesów i mająci nie można wyprowadzić żadnej linii dziejowej dla państwa.

Zmiany obecne w rządzie były lekceją bardzo pouczającą dla społeczeństwa.

Osobistości, które już miały władzę w rękę, bez zewnętrznego przymusu ustępowały sobie miejsca, okrawały swój wpływ, aby tylko więcej sił rząd reprezentował. Podziwialiśmy karności min. Seydy, który z radością ustąpił miejsce Dmowskiemu i zgodził się być jego pomocnikiem. Z najwyższym uznaniem opinia publiczna przyjęła zachowanie się prezesa gabinetu Witos, dawniej pomawianego o wygórowane ambicje osobiste, który teraz biorąc pośredni udział w decyzjach dziejowego dla Polski znaczenia, za nie siebie poczytał uszczuplenie władzy na rzecz p. Korfante go, czy też dopuszczenie do władzy p. Chłapowskiego, niegdys klasowego antagonista.

Ustąpili jednocześnie dobrowolnie dwaj pierwszorzedni ministrowie: Głabiński i Gościński ku ogólnemu żalowi. Ani eienia za to nie okazali oni sami, bo tego gatunku ludzie nie marzą o „bajecznych karierach“. Nie palili się do władzy Dmowski, aż to ludzi koroilo, nie zgadli też i oni, gdy okoliczności zrzuciły, że trzeba było miejsce zrobić i innym: p. p. Korfantemu i Chłapowskiemu.

Idea narodowa ma moc tworczą i uzdrawiającą. Ona reguluje wszystkie sprzeczności w społeczeństwie, ona też podnosi dusze jednostek do wyżyn pojmowania obowiązku i zaparcia się osobistego.

Z. Wasilewski.

Anglja przeciw separatyzmowi Nadrenji.

PARYŻ, 2.XI. (Pat.) Ambasador angielski w Paryżu wręczył p. Poincaremu notę rządu angielskiego, w której zwraca uwagę na skutki prawne oderwania się od

Rzeszy prowincji, która wobec tego, że nie podpisała traktatu pokojowego, nie przyjmie na siebie zobowiązań Rzeszy.

Niemieckie sny o potędze.

Roi im się znowu podbój Bliskiego Wschodu.

PARYŻ, 2.XI. (A.W.) „Tems“ donosi z Konstantynopola: Ewakuacja wojsk koalicyjnych natchłał wywołała wzmożoną działalność Niemiec nad Bosforem. Urzędnicy niemieccy, którzy dotychczas pracowali w szwedzkim konsulacie, przeszli na etat konsulatu niemieckiego. Konsul niemiecki w Konstantynopolu, który przedtem pełnił obowiązki radcy legacyjnego przy konsulacie szwedzkim, oświadczył, że Niemcy zamierzają uczynić wszystko, aby

wznowić stosunki gospodarcze z Turcją. Do konsulatu niemieckiego zgłosiło się wielu inżynierów, kupców i uczonych niemieckich ofiarowujących swoje usługi. Oczekują wznowienia w najbliższym czasie regularnej komunikacji pomiędzy Konstantynopolem a Hamburgiem przy pomocy niemieckich okrętów. Stosunki polityczne pomiędzy Niemcami a Turcją podjęte zostaną z chwilą ratyfikacji Traktatu pokojowego przez mocarstwa sprzymierzone.

Sytuacja w Niemczech.

Ruch separatystyczny rozszerza się.

DÜSSELDORF, 1.XI. (Pat.) Proklamowano tu republikę.

DÜSSELDORF, 1.XI. (Pat.) W szeregu miejscowości proklamowano republikę; ludność zachowuje się spokojnie.

WIEDEŃ, 1.XI. (Pat.) „Neue freie Presse“ donosi z Weimaru, że przygotowania wojskowe związków pravicowych w północnej Bawarii odbywają się w dalszym ciągu. Powoływanie osób cywil-

nych do służby w związkach przybiera coraz większe rozmiary.

BERLIN, 2.XI. (Pat.) Rząd Rzeszy po przeprowadzeniu śledztwa w sprawie tworzenia się oddziałów pravicowych nad granicą turyngijską, wydał komunikat, w którym stwierdza, że po stronie Turyngii są skoncentrowane znaczne oddziały policji turyngijskiej, zaś po przeciwnej stronie dwa pułki selbstschutzu. Dotychczas do starć nie doszło.

DREZNO, 1. XI. (Pat.) Wczoraj na posiedzeniu sejmiku komunistyczny poseł Liberach odczytał pismo Zeugnera zawiadamiające o złożeniu urzędu prezydenta ministrów.

DREZNO, 1. XI. (Pat.) Na nocnym posiedzeniu sejmiku prezydentem ministrów wybrany został socjal-demokratyczny poseł Fellisch.

BERLIN, 2. XI. (A. W.) Władze wojskowe w Dreźnie są nadal panami sytuacji. Wobec możliwości rozruchów komunistycznych gmachy rządowe i Sejm są strze-

żone przez wojsko. Dotychczas do rozruchów nie doszło.

DREZNO, 1.XI. (Pat.) W ostatniej chwili zupełna zmiana sytuacji. Niemiecka partia ludowa przed samem rozpoczęciem posiedzenia sejmiku zażądała kategorycznie od socjalistów odroczenia zaprzysiężenia prezydenta ministrów a ponadto utworzenia rządu koalicyjnego z udziałem niemieckiej partii ludowej. Obecnie odbywają się narady poszczególnych frakcji sejmiku saskiego.

WIEDEŃ, 1.XI. (Pat.) „Neue freie Presse“ donosi z Dreznem, że komisarz Rzeszy Heinze wyjechał do Berlina, aby zakomunikować kanclerzowi o swem ustąpieniu. Sytuacja jest tego rodzaju, że nowoobрани prezydent ministrów Fellisch nie może jeszcze objąć urzędowania, ponieważ Heinze korzysta w dalszym ciągu w całej pełni ze swych pełnomocnictw. Dopiero, gdy rząd Rzeszy uzna, że misja Heinzego jest spełniona, Fellisch obejmie urządowanie.

„Dziennikarstwo zdegradowało parlamentaryzm“

Wywiad z Mussolinim.

RZYM, 2.XI. (Pat.) W rozmowie z dziennikarzami Mussolini podkreślił między innymi, że polityka faszystów nie jest reakcyjną, czego dowodem jest, że rząd faszystowski utrzymał i uprawomocnił 8-godzinny dzień pracy. Jeśli chodzi o parlamentaryzm, to jest on forma, która była niezbędna w wieku ubiegłym. Parlamentaryzm spełnił swoją rolę, ale dziś już nie jest wystarczającym. Osobiście, podkreślił Mussolini, znacznie więcej trafnych uwag, rozsądnej krytyki znajduje się codziennie w prasie niż w długich przemówieniach posłów. Dzienni-

karstwo współczesne w znacznym stopniu zdegradowało parlamentaryzm, gdyż częściej i fachowiej wypowiada swą opinie o polityce bieżącej. Co do propagowania faszystów w innych krajach Mussolini zaznaczył, iż nie może być w powyższej kwestji arbitrem, ponieważ są różne sytuacje, braki potrzeby i temperamenty narodów. Dla Włoch faszystów był niezbędny, czyżby jednak metody polityki administracji faszystowskiej można stosować w innych krajach nie mogąc o tem sądzić, zakończył premier.

O oszczędnościach.

Prócz troski o wzmoczenie dochodów, konieczną jest troska o przeprowadzenie oszczędności. Wszyscy uznają potrzebę oszczędności. Co do tego niema sporu. Różnice zdań dotyczą pytania, czy naprawdę przeprowadzenie najsurowzego nawet programu oszczędności w budżecie o tyle zbliży ten budżet do równowagi, ile może przynieść wzmoczenie dochodów skarbowych. I, zależnie od tego, do jakiej warstwy ktoś należy, jakie reprezentuje interesy, zależnie od tego więcej lub mniej mówi o oszczędnościach. Urzędnik państwowy, robotnik kolejowy, woła przede wszystkim o podatki, bo zresztą one niewiele mu zrobią, a obawia się redukcji, oszczędzania na niskich zresztą uposażeniach, a znowu ktoś, kto nie lubi płacić podatków, jest entuzjastą oszczędności.

Przeciwwstawienie oszczędności podatkowi niema żadnego sensu. Nie można mówić: oszczędności albo podatki, lecz trzeba powiedzieć: podatki i oszczędności. Kraj, który znalazł się na brzegu finansowej przepaści, który musiał się zdobyć na wielkie dzieło naprawy skarbu, ten kraj nie może osiągnąć tego na jednej tylko drodze, bo inaczej cała reforma będzie kuleć. Ministrowie skarbu, którzy musieli wydobyć ze społeczeństwa wielkie dochody, byli zazwyczaj wielkimi sknerami, bronili się przed rozdrapywaniem skarbu. A właśnie a nas koniecznym jest, przy tak nieuporządkowanych stosunkach skarbowych, zwrócić równomierną uwagę na obydwie te czynniki. Bo jakkolwiek ogólna suma naszych wydatków, czy to w porównaniu z innymi krajami, czy też w porównaniu z tem, co było przed wojną, przedstawia się niezbyt imponująco, to jednak i ta suma wydatków przeszła siły naszego skarbowego organizmu, przynajmniej w obecnej chwili, gdy mamy jeszcze do czynienia z marką polską.

Gdy jest mowa o oszczędnościach, nie należy mieszać z sobą dwóch rzeczy: oszczędności we właściwym tego słowa znaczeniu, powściągnięcia publicznego zbytku i marnotrawstwa i powstrzymania się od wydatków, w zasadzie na-

wet bardzo słusznych, na które jednak nie stać nas w tej chwili. Pomieszenie tych dwóch odrębnych kwestji wywołuje niepotrzebne bałamuctwa.

Oszczędność w zwyczajnym tego słowa znaczeniu jest konieczną zarówno w gospodarstwie państwowem, jak i prywatnym jest podstawą wszelkiego racjonalnego gospodarstwa. Państwo polskie musi być bardzo oszczędnem, gdyż ze względu na swoje strategiczne położenie, kształt swoich granic, ma w pewnych kierunkach większe wydatki, niż wiele innych państw. Chodzi tu o następujące rzeczy: a) by państwo spełniało tylko te zadania, które musi spełniać; b) by przy spełnianiu tych zadań posługiwało się możliwie najmniejszą ilością ludzi; c) by wszelkie wydatki rzeczowe, wszelkie czynności administracyjne były wykonywane przy stosunkowo najmniejszym nakładzie sił i kosztów. By te postulaty wypełnić, musi państwo zwinąć niepotrzebne urzędy i instytucje, następnie przeprowadzić redukcję ilości pracowników, a wreszcie przeprowadzić konieczne uproszczenie w administracji ogólnej i gospodarczej. U nas w każdym z tych kierunków można zrobić bardzo wiele, chociaż nie wszystko da się zrobić odrazu.

Te oszczędności w budżecie państwowym mają potrójną doniosłość. Najpierw zbliżają budżet do równowagi — a znaczenia tego czynnika nie trzeba podkreślać. Powtóre, wszelkie uproszczenia administracyjne, porzucenie przez państwo wtrącania się w rzeczy, w które one nie potrzebują się wtrącać, ułatwiają życie i państwu i obywatelom, podnoszą jakoś administracji, wzmagają tempo życia gospodarczego, a po trzecie tylko oszczędna administracja państwowa może mieć zaufanie obywateli, może skutecznie na nich nakładać nawet wielkie ciężary. Na podatki składają się nieraz i wdowie grosze, składają się sumy, w wielkim trudem wydobyte z obrotu gospodarczego. Państwu — rozrutnikowi niechętnie się płaci podatki, takiemu państwu niechętnie się pożyczają. Wehodzi tu więc w rachubę czynnik natury psychologicznej, którego nie wolno jest lekceważyć.

To są oszczędności, które zawsze trzeba stosować, zarówno wten-

czas, gdy się chce dojść do równowagi budżetu, jak i wtenczas, gdy budżet jest w równowadze. Ale zostaje druga część, tak zw. programu oszczędnościowego: chodzi tu nie o oszczędność we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz o zaniechanie wydatków na cele może nawet najlepsze, bardzo konieczne, na które to wydatki nie stać nas w tej chwili. Powstrzymanie się od tych wydatków jest konsekwencją faktu, że mamy zbyt pieniądze, zmniejszoną zdolność płatniczą, mało nagromadzonych rozporządzalnych kapitałów, a wielkie deficyty. Grzeszyliśmy wiele przez zbytek publiczny, przez marnotrawstwo, tworzenie niepotrzebnych urzędów i t. d., kto wie jednak, czy równie wielkich szkód nie przyniosło robienie wydatków na wielkie nawet cele, które to wydatki nie miały żadnego pokrycia. Chcieliśmy zbudować rychło państwo polskie przy pomocy pieniądza papierowego. A papier to bardzo nietrwały materiał budowlany — i łatwo zapalny.

R. Rybarski.

Z prasy.

Dzień zaduszy a... faszyzm.

Wietrzacemu wszędzie niebezpieczeństwo faszystowskie „Robotnikowi“ nawet umarli nie dają pokoju. Oto jaki obrazek z Powązek kreśli on z powodu zaduszek:

„Dzień wczorajszy stał się dniem wznawienia gloryfikacji Niewiadomskiego, która w ostatnich czasach nieco przygasała.

Na Powązkach, przy grobie mordercy pierwszego Prezydenta Rzplitej, od rana samego gromadzi się zaczęły tłumy ludzi, które jakaś tajna zmowa łączyła.

Szły grupki większe i mniejsze, niektóre z nich miały wieńce.

Manifestacja ta nie była samorzutną. Przewodniczą, jakaś ręka dobrze ukryta nią kierowała, z zachowania się zgromadzonych znać było, iż nie przypadkowo tu przyszli, a że wszystko było uplanowane i zorganizowane.

Przy grobie kilku młodzieńców pilnowano porządku i baczno, by cisnący się tłum nie podeptał szarf i wieńców. Młodzieńcy ci co godzin parę zmieniali się.

W alejach, prowadzących do grobu również stali jacyś ludzie, którzy organizowali przypliw i odpływ publiczności, pilnowali, by przejścia były wolne. Szczęśliwą gorliwość wykazywały dwie kobiety w średnim wieku, strójując przechodniów, którzy zbyt się cisnęli.

Na grobie złożono wiele wieńców. Na szarfach widniały pompatyczne napisy. Wszystkie wieńce złożone były bożimienni. Treść napisów na szarfach mówi sama za siebie. Oto jakis „pułkownik“ złożył wieńiec z napisem: „Bohaterowi — pułkownik“. Obok leży wieńiec z następującą sentencją: „Przechodni, idź stąd i głos, że ten, kto tu leży, walczył i zginął w obronie honoru Polski“. A obok: „Hold i część bohaterowi narodowemu — patriota“.

Przez dzień cały gromadził się zwolennicy zbrodni, by oczyścić swego „bohatera“ narodowego. Składano kwiaty. A nad grobem wciąż jakieś indywidualia straż pełniły.

Widmo faszystów nie daje pokoju pp. Perlom, Daszyńskim, Diamandom, straszy ich nawet w krainie śmierci i pokoju.

Faszystki nanowo rozpoczynają apoteozowanie Niewiadomskiego.

Na Powązkach dzieją się dziwne rzeczy, to jakieś tajne ćwiczenia faszystów, jakieś odprawy i zbiórki — to znowu pielgrzymki tłumów z kwiatami dla mordercy.

Gdyby panowie z „Robotnika“ po przykładowym zwiedzeniu grobów w dzień zaduszek zechcieli rozzejrzeć się po całej, szerokiej polskiej krainie, dostrzeżliby dziwniejsze jeszcze rzeczy: strajk kolejowy, zorganizowany z tak wielkim nakładem pieniędzy (sowieckich) i pracy — upadł... ponoć pierwszy strajk w Polsce, w którym przegrali z kretesem wrogowie państwa i porządku.

P. Aszkenazy od dawna w dymisji, zagraniczną polityką Polski kieruje p. Dmowski (tak jest!). Wice premierem jest p. Korfanty, ten sam, z powodu którego nie dalej jak przed rokiem p. Piłsudski obiecywał nas „popiłować“. Co się tyczy p. Gineta Rymysza (od którego Pan Bóg ponoć mędrszy jest) to ten, jak Cyneynat drugi hoduje pszczołki, tak przynajmniej opisuje „Ekspres Czerwony“. Dziwne dzieją się rzeczy... nie tylko na Powązkach.

nie P. U. P. P. W ten sposób odbywa się wymienne pośrednictwo pracy. Wyniki tej akcji przyniosły dodatnie rezultaty. Wileński Urząd Pośrednictwa Pracy również uruchomił taki dział. Dział ten posiada szereg zapotrzebowań robotników na wyjazd, a mianowicie: robotników branży leśnych do następujących miejscowości: Suwałki, Augustowo, Grodno, Białystok, Łuck, Brześć nad Bugiem, Baranowicze, Hajnówka, Równe, oraz robotników przemysłu drzewnego i budowlanego do Kiele, Poznań, Brześnia i t. d. Liczba zapotrzebowań wynosi z górą 1000. Również są zapotrzebowania na robotników z branży metalowej, służby domowej, folwarcznej i rolnej. Zapotrzebowania na metalowców są pojedyncze. Z innych działów potrzebne są całe partie robotników. Urząd posiada zapotrzebowania na biuralistów, nauczycieli, przeważnie do Małopolski i na Wołyn. O warunkach pracy można zasięgnąć informacji w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy. Otrzymanie posady dla nauczycieli i biuralistów odbywa się za przedaniem przesłaniem odpowiednich podań. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy chce ułatwić robotnikom udającym się na roboty zamiejscowe przejazd, udziela pół-biletów kolejowych, resztę kosztów podróży ponosi robotnik.

Z życia stowarzyszeń.
Wiec informacyjny. W niedzielę o godz. 1 popoł. odbędzie się wiec informacyjny Chrześc. dem. o chwili bieżącej, w lokalu Chrześc. Zw. Zawodow. przy ul. Ś-to Jańskiej 21. Przemawiać będą ks. poseł Olszański i p. Mieczysław Engiel.
Sprawy szkolne.
Nowe gimnazjum w Wilnie. Jak się dowiadujemy, miejscowe kolegium ewangelicko-reformowa-

ne krząta się dość energicznie koło utworzenia w Wilnie nowego gimnazjum. Byłoby to 13 ty polski średni zakład naukowy w naszym mieście.
Nowy typ szkoły średniej. Reforma szkolnictwa średniego, tak aktualna obecnie w Europie zachodniej, a rozwijająca się również w Polsce (Warszawa), jak się okazuje, nie jest obca w Wileńszczyźnie. Reforma ta polega na zniesieniu pierwszych trzech klas gimnazjów obecnych z przesunięciem tych klas do szkół powszechnych. W ten sposób gimnazjum składać się będzie z 5 ciu klas. Reforma ta będzie możliwa o tyle, o ile doskonale postawiona będzie szkoła powszechna. Tu i ówdzie rozpoczęto próby w Reczypospolitej, a przede wszystkim w Warszawie. Na terenie Kuratorium Wileńskiego próba taką rozpoczęło w Nowej Wilejce, gdzie szkoły powszechne są doskonale postawione. W roku obecnym obcieto w gimnazjum nowo-wilejskiem I klasę. W roku następnym skasowana zostanie klasa II-ga, a w r. 1925/26 pozostanie tylko wyższe gimnazjum 5-cio klasowe.

Wieczorka szkoły rzemieślnicza ogólnokształcąca. Staraniem egzystujących w Wilnie cechów rzemieślniczych, oraz Polskiego Stow. Rzemieślniczego, powstaje wieczorka szkoła ogólnokształcąca dla terminatorów.
 Organizatorzy mają nadzieję, że uświadomieni rzemieślnicy majstrowie w myśl powyższych postulatów, zapiszą swych uczni do tej szkoły i będą przestrzegali, by młodzież rzemieślnicza pilnie uczęszczała do niej.
 Program nauki, obok przedmiotów ogólnokształcących, będzie obejmował również tak potrzebną dla każdego rzemieślnika buchalterję i rysunek z zastosowaniem do poszczególnych fachów.
 Celem opieki nad szkołą i mło-

dzieżą, została zorganizowana Rada Szkolna Nadzorcza, w skład której weszli przedstawiciele poszczególnych cechów.
 Nauka rozpocznie się dnia 3 listopada w sobotę o godz. 7-ej wieczorem. Zapisy przyjmuje się od 7 do 9 wieczorem w lokalu szkoły powszechnej Nr. 11, ul. Zarzecze Nr. 5, tamże będą się odbywały i wykłady.
 Rada Szkolna wzywa do jak najliczniejszego zapisania terminatorów na naukę.

Sprawy samorządowe.

Wyjaśnienie Min. Spraw Wewnętrznych. Min. Spraw Wewnętrznych zwrócił przedłożone przez Delegatę i Oszmiany w sprawie podatku szkolnego, zwracając uwagę, że zgodnie z ustawą o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych wnioski w sprawie podatków winny być zatwierdzone przez wydziały powiatowe jako władze nadzorcze pierwszej instancji dla miast nie stanowiących odrębnej jednostki samorządowej t. j. wydzielonych. Podobna procedura dotyczy wszystkich miast Ziemi Wileńskiej oprócz m. Wilna. Jednocześnie Ministerstwo zaznacza, że podatek szkolny może być zużyty tylko na ściśle określone cele. (A. W.)

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski (Lutnia). Dziś, po raz pierwszy grane będą Ibsenowskie „Upiory”, w której to sztuce p. Adwentowicz rozsuwa cały kunszt swego wielkiego talentu. Jutro poraz drugi „Upiory”.
 W sobotę o godz. 3 1/2 p. p. dane będzie przedstawienie dla młodzieży po cenach niższych. Grane będą „Dziady” Mickiewicza z p. p. Tatarakiewiczem i Vorbrodem na czele.
Teatr Wielki (na Pohulance). Dziś poraz drugi melodijska arcydziełowa operetka Gilberta p. t. „Królowa kinematografa” z p. p. Grabowską i Downmuntem w rolach naczelnych.
 Jutro i w poniedziałek dalsze przedstawienia tej znakomitej operetki.

P. Karel Adwentowicz znakomity artysta rozpoczął dn. 1 b. m. szereg gościnnych występów na scenie Teatru Polskiego ponurym dramatem „Ojciec” Strindberga. Ograniczamy się do tej wzmianki jedynie, ponieważ pismo nasze podawało sprawozdanie z gry nieporównanej świetnego artysty w sztuce wystawionej w tej samej obsadzie przed 10 miesiącami. Zaznaczamy tylko, że niesłychany realizm z jakim Adwentowicz odtwierza postać rotmistrza wstrząsa widzem do głębi.

Zabawy.

W klubie Intellig. prac. (bankowców) Jagiellońska 10, odbędzie się dziś zabawa taneczna z udziałem koncertowym. Początek o g. 10 1/2 wiec.

Kronika policyjna.

Mapad na szosie Wilno—Nowa-Wilejka. Dnia 1 listopada o godzinie 12-ej w południe na przejeżdżającego gościncem Połockim, mieszkańca Papierni, Aleksandra Jankowiaka, na czwartej wiorście od miasta Wilna napadło 2-ch osobników, którzy zaciągnęli go z konia, związali i położyli na drodze, a sami odjechali jego koniem. Jankowiak ocenia swego konia na 35 miljonów mk. Pościg zarządzano.

Wypadki.

Śmiertelne pchnięcie nożem. Dnia 1 listopada przy ul. Ignacowskiej Nr. 15 w pracowni kamazniczej Srolisa między synem właściciela Szumlem i jego robotnikiem Izraelem Gradzem powstała bójka początkowo z żartów, w czasie której syn właściciela pracowni zadał cios nożem szpeperskim robotnikowi w okolicę serca, raniąc go śmiertelnie. Położenie Gradza prawie beznadziejnie. Poszkodowanego odwieziono do szpitala żydowskiego.

Z prowincji.

MAŁE SOLECZNIKI.
 W sprostowaniu posła Wędziagolskiego w „Dzienniku Wileńskim” Nr. 237 mego artykułu umieszczonego w Nr. 201 pod tytułem „gastrole posła Wędziagolskiego” zauważyłem tendencję złagodzenia wrażenia mowy posła

Wędziagolskiego wygłoszonej na wiecu w Małych Solęcznikach dn. 26.VIII b. r. Stwierdzam autentyczność urywków tej mowy podanych przezemnie do publicznej wiadomości gdyż bardziej wybitne wyrazy odnotowałem. Niektóre szczegóły nie wpisałem, z tego powodu od słuchaczy posła Wędziagolskiego otrzymałem wymówki; naprzykład: gdy zadzwoniono na niespór za 2 1/2 g. po sumie, poseł Wędziagolski wskazuje na kościół wykrzyknął: „O! to te, to oni zawsze mnie przeszkadzają—jak tylko ja to i oni”, zauważywszy zaś podrażnienie zmienił ten temat na bardziej łagodzący podrażnione usposobienie słuchaczy.

Józef Szule

Z pótek księgarskich.

Polskie Słownictwo Techniczne znajduje się jeszcze w stanie tworzenia, i dlatego z zadowolaniem powitać należy pojawienie się każdej nowej pracy w tej dziedzinie. W ostatnich dniach opuścił prasę Słowniczek Kolejnictwa Elektrycznego, inżyniera Zygmunta Bersona, przejrzany i zalecony przez Centralną Komisję Słownictwa Elektrotechnicznego przy Stowarzyszeniu Elektrotechników Polskich, a wydany staraniem Związku Przedsiębiorstw Tramwajowych i Kolei Dojazdowych w Polsce. Słowniczek ten zawiera przeszło sześćset pięćdziesiąt słów z dziedziny kolejnictwa i tramwajnictwa elektrycznego usystematyzowanych poraz pierwszy, i przyczyni się bez wątpienia do udoskonalenia i do ujednostajnienia tej dziedziny słownictwa elektrotechnicznego, co ze względu na coraz większy rozwój tradycji elektrycznej jest bardzo pożądane.

Kino-Teatr „HELIOS”
 ul. Wileńska 38.
 Oziś! Olbrzymi sukces wszechświatowy. Japończycy w Wilnie.
Mówiący i śpiewający film
 „JUTRZENKA”
 Wielka 94.
 Oziś otwarcie zimowego sezonu. Najnowsza produkcja 1924 r.
GROZA TYBETU najnowszy i przepiękny wstrząsający dramat w 2-ch serjach—11 aktach razem w jednym seansie, rozgrywający się na tle natury egzotycznej w słynnej serji filmów „Hagenbecka” przesliczne zdjęcia na film. szczyt. Alp.
„Polonia”
 Mickiewicza 22. Dyr. G. Slejpan.
 Wielkie święto dla zwolenników kina! Wieczory szampańskiego, beztroskiego humoru! Spółka słynnych komików **PAT i PA-** Uzysk. odpow. zezwol. władzy Dyr demon. powyższy film i dla młodzieży
Zaginiona córka.
 Dzia! Wielka Sensacja! Dawno oczekiwany ulubieniec Wilna, zwycięzca Maczysta, Harry Pola i Albertynego, król Akrobatów **HARRY HILL** i jego uroczą partnerka **MARGA LINDT** przybyli do Wilna i ukaza się w „Picadilly” w najnowszym filmie 1923 r. **KATASTROFA KOLEJOWA** wielki dramat w 6 aktach. Zalew kolei podziemnej! Wysadzenie mostu!

ZŁOTA GEJSZA operetka Czarujący balet Gejsz. Spiew solo, duety, chór. Na okrecie i w herbaciarni Gejsz w Japonji. Pierwszorzędny zespół art. Powiększ. ork. pod bat. kapelm. Sieroty. Początek o g. 6, 8 i 10.
Patenty na rok 1924 Inteligentna i wykształcona dama poszukuje posady wychowawczynie. Posiada języki i muzykę. W. Pohulanka 22, m. 3 od 4—7 pop.
Dam bezpłatnie 1 pok. z kuchnią na czas dłuższy w centr. miasta, w swoim domu temu kto umieblać mi 2 pok. i opali i piec.
4 i 5pokoi w środku miesiącu, 3 pokoje z komfortem zaraz „Informator” Tatarska 1.
Kociół parowy w dobrym stanie 32 m² ogrz. par. zaraz do sprzedania „Informator” Tatarska 1 m. 15.
250 dziesięcin ziemi z lasem zaraz do sprzedania „Informator” Tatarska 1.
1000 sążni drzewa na pniu zaraz do sprzedania z prawem wyrębu. „Informator” Tatarska 1.
2 pokoje kuchnia, sklep z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. „Informator” Tatarska 1.

SPÓŁKA AKCYJNA „PAC”
 Biskupia 12. (Plac Katedralny).
 tel. 44.
 Hurtownia otrzymała transport konserw firmy „Rucker i Höflinger” we Lwowie. **MORELE, RENGLODY, SZPARAGI, GROSZEK ZIELONY, POMIDORY i t. p.**
 Ceny konkurencyjne
 Oszczędność czasu i pieniędzy. OPLATY SKARBOWE, podatki, opłaty miejskie przyjmuje i załatwia szybko „Informator” Wilno, Tatarska 1.

MŁYŃ
 Wilno, Stefańska 29.
 Ustawiliśmy angielskie aparaty najnowszego systemu do przemianu pszenicy. Mąka nie ustępuje amerykańskiej. Prosimy Szanowną Klientelę sprzedać nam pszenicę, albo oddawać takową nam do przemianu
 Generalny Przedstawiciel na Polskę **A. G. de Sherbinin.**
Anglo-Canadian Industrial Limited.
 57. Bishopsgate. London. E. C. 2.

OGŁOSZENIE.
 „Direkcyja K. P. w Wilnie ogłasza przetargi w dniu 19 listopada r. b. o godz. 12 tej na sprzedaż 74 tonn żelaza (szmelcu) znajdującego się przy warsztatach wąskotorowych na stacji Brześć V.
 Reflektanci winni wpłacić do Kasy Dyrekcyi 30.000.000 mkp. jako wadium.
 Oferty w zabezpieczonych kopertach z nadpisem: „Oferta na kupno szmelcu w Brześciu V wraz z kwitem na wpłacone wadium, należy złożyć do godz. 11-ej dnia 19.XI r. b. w lokalu Prezydym Dyrekcyi Wileńskiej P. K. P. Wilno, ul. Słowackiego Nr. 2 (2 ie piętro pokój Nr. 1).
 Dyrekcya.

Rączka z kości sło-nowej-japońska tania do sprzedania. „Informator” Tatarska 1.
 Okazyjnie do sprzedania 2 sztuki materiału wojskowego po 3 metry. Sw. Jańska 3. m. 11.
Skład apteczny w Wilnie za az do sprzedania „Informator” Tatarska 1 m. 15.
Działki ziemi 15 w. od Wilna do sprzedania „Informator” Tatarska 1 m. 15.
Służąca potrzebna przychoząca Zawalna 7 m. 4 od 10do5.
Sprzedaje się folwark 213 dz. 3 wiorsty od kolel w powiecie Osmańskim. Informacje Orzeszkowej 11 — 45.
Folwarki z zabudowaniami od 15 do 60 dziesięcin w wielkim wyborze do sprzedania. Tow. Akc. „Locolyt” Mickiewicza 42.
MATERIAŁY ZA PÓŁ CENY na garnitury i paltoty u krawca W. Nagrodzkiego. Wileńska 29.
D-R. MED. KAZ. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4—7 pop. Ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich.

Zarząd T-wa wód mineralnych „Druskieniki” Sp. Akc.
 zawiadamia p. p. Akcjonariuszów, że w dniu 17 listopada 1923 r. o godz. 7-ej wieczorem jako w terminie powtórnym odbędzie się w lokalu Zarządu T-wa w Warszawie przy ul. Wspólnej 24 nadzwyczajne walne zgromadzenie Akcjonariuszy.
 Porządek dzienny:
 1) Sprawozdanie Zarządu.
 2) Kwestja podziału akcji II emisji w związku z uchwałą Ogólnego Zgromadzenia z dnia 16.IX.22.
 3) Dalsze powiększenie kapitału zakładowego.
 4) Wykonanie paragrafu 7 Statutu.
 5) Zmiany w Statucie.
 6) Wolne wnioski.
 Uchwały tego Zgromadzenia zgodnie z Paragr. 32 Statutu Towarzystwa będą prawomocne bez względu na reprezentowaną część kapitału zakładowego.

Dr. J. Bernsztejn Choroby skórne, weneryczne, syfyllis i moczołciowa. Przyjmuje 9—1 pp. 14—8 w. ul. Mickiewicza 28—5.
Dr. Marjan Mienicki Choroby weneryczne syfyllis i skórne (leczenie szt. słonecznym górskim). Wileńska 34 m. 3. Przyjmuje od 4—7.
Dr. L. Ginsberg Choroby weneryczne, syfyllis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352, od 9—1 i 4—7.
E. Suszyński Specjalność: choroby weneryczne, niemoc pciowa i skóry. Ul. Mickiewicza 30.
B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne, syfyllis. Wielka 19. 10—1 i 4—7.
Dr. Piotrowicz-Jarczenko Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 5—6 wiecz. Zarzecze 5, m. 2.
Kobieta - Lekarz Ordynator Szpitala Sawicz.

Dr. D. ZELDOWICZ Kobieta Lekarz Dr. med. z Moskwy prz. od. g. 9—1 i 5—8 prz. 12—5 chor. kobiece oraz Spec. weneryczne, moczołciowe, syfyllis i skóra. ul. MICKIEWICZA № 24 (obok Hotelu Bristol)
Dr. Szwarc-Zeldowicz prz. 12—5 chor. kobiece oraz Spec. weneryczne, moczołciowe, syfyllis i skóra. ul. MICKIEWICZA № 24 (obok Hotelu Bristol)
Kołodry watewe i pluszowe poleca Warszawski Magazyń Pościelowy. Wileńska 10.
3 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Dowiedzieć się: Antokol, 3-cia Polowa 1, m. 1 od godz. 4—6 pop.

Wypożyczę lub wyprzedam tanio meble różne. Wielka 51, od 12 do 4.
2 domy nowe z wygodami, 2 stare z ogrodem 600 sążni kwadratowych przy ul. Antokolskiej do sprzedania. Blizszych wiadomości udziela sklep Z. Stankiewicza. Dominikańska 14.
2 pokoje kuchnia, sklep z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. „Informator” Tatarska 1.
2, 3, 4 i 5pokoi w dobrych częściach miasta z wygodami zaraz oddaje „Informator” Tatarska 1 m. 15.